

Alfio Marcello Buscemi

Duch Święty w listach św. Pawła

Seminare. Poszukiwania naukowe 25, 77-94

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z PROBLEMATYKI TEOLOGICZNEJ

SEMINARE
25 * 2008 * s. 77-94

O. ALFIO MARCELLO BUSCEMI OFM

DUCH ŚWIĘTY W LISTACH ŚW. PAWŁA

Przystępując do rozważania tematu „Duch Święty w listach św. Pawła”¹, musimy mieć świadomość, iż staje przed nami jeden z głównych i bardziej złożonych tematów teologii Pawłowej². W rzeczy samej, św. Paweł bardzo często mówi o Duchu i uważa Go za Osobę, która działa w Historii Zbawienia, w życiu Kościoła oraz każdego wierzącego. Można więc stwierdzić, że *epistolarium* Pawłowe nie przedstawia nam opisu, lecz doświadczenie Ducha Świętego, który przenika zarówno działanie Boże, jak i ludzkie na drodze do pełnego urzeczywistnienia zbawienia.

Znajduje to potwierdzenie nie tylko w bogactwie tytułów odnoszących się do Ducha Świętego, lecz również w różnorodności objawień charyzmatycznych takich jak: glossolalia, prorocstwo, dary charyzmatyczne, odnoszące się do apostolatu i życia chrześcijańskiego, które występują we wspólnotach Pawłowych.

¹ Treść niniejszego artykułu została zaprezentowana jako wykład inauguracyjny w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie nad Wartą 30.09.2006. Cytaty perykop biblijnych za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu (Biblia Tysiąclecia)*, tłum. zespół biblistów polskich, wyd. 3, Poznań-Warszawa 1980.

² Bibliografia przedmiotu jest bardzo bogata. Podajemy tutaj tylko wybrane pozycje, wykorzystane w artykule: H. Kleinknecht, F. Baumgärtel, W. Bieder, E. Sjöberg, E. Schweizer, πνεῦμα, πνευματικός, w: *GLNT*, X, s. 767-1099; O. Kuss, *Lo Spirito*, w: *La lettera ai Romani*, II, Brescia 1969, s. 118-169; H. Schlier, *Linee fondamentali di una teologia paolina*, Brescia 1985, s. 151-183; R. Bultmann, *Teologia del Nuovo Testamento*, Brescia 1985, s. 152-162; P. W. Meyer, *The Holy Spirit in the Pauline Letters, A Contextual Exploration*, „Interpretation” 33 (1979), s. 3-18; D. G. Dawe, W. Bieder, E. Sjöberg, *The Divinity of the Holy Spirit*, „Interpretation” 33 (1979), s. 19-31; A. Curry Winn, *The Holy Spirit and Christian Life*, „Interpretation” 33 (1979), s. 47-57; T. Paige, *Holy Spirit*, w: *Dictionary of Paul and His Letters*, red. G. G. Hawthorne, R. P. Martin, D. G. Reid Downers, Grove-Leicester 1993, s. 404-413.

Wszystko to wypływa od Ducha i wszystko od Ducha otrzymuje formę w mocy miłości, która niczego nie zamyka w sztywnych schematach, lecz wszystko odnawia, otwiera na wolność, wszystko „buduje” w jedności. Duch jest więc mocą zbawczą teraźniejszości, która otwiera się ku spełnieniu, ku „życiu wiecznemu” i „Królestwu Bożemu” (Ga 5,21; 6,8).

1. TERMIN PNEU'MA W LISTACH PAWŁOWYCH

Ze względu na złożoność tematu, jak również przez respekt, który żywimy dla myśli Pawłowej odnoszącej się do Ducha Świętego, zaczniemy nasze rozważania od przedstawienia bogactwa terminów, które zostały użyte w *epistolarium*³.

Św. Paweł aż 139 razy używa terminu pneu'ma, jednak nie zawsze słowem tym określa Ducha Bożego⁴. Niekiedy bowiem termin ten zostaje użyty w znaczeniu dosłownym „tchnienia” lub w znaczeniu metaforycznym – dla określenia sposobu działania, bądź też wnętrza człowieka: jego sumienia i uczuć. Jest to znaczące z następujących powodów: 1) 139 miejsc *epistolarium* Pawłowego, w których występuje termin pneu'ma stanowią trzecią część 379 miejsc, w których termin ten występuje w całym Nowym Testamencie. Św. Paweł jest więc autorem, który mówi najczęściej o „duchu” i to zarówno w znaczeniu antropologicznym, jak i teologicznym⁵. 2) Apostoł Paweł mówi o „duchu” nie w sposób abstrakcyjny, lecz z charyzmatycznym entuzjazmem człowieka, który zarówno w swoim życiu, jak i w życiu wspólnoty odczuwa „rzeczywistość”, która obdarza go życiem i energią, by „budować” według Bożego planu zbawienia, a poprzez wiarę i nadzieję (Ga 5,5) prowadzić do wypełnienia w nas Chrystusowego Dzieła zbawienia i usprawiedliwienia.

a) Sens dosłowny i metaforyczny

W 2Tes 2,8 odnotowujemy jedyny przypadek, w którym św. Paweł używa terminu pneu'ma w sensie dosłownym: „wówczas ukaze się niegodziwiec, którego Pan zgładzi tchnieniem (pneu'ma) ust swoich”. Znaczeniowo jest on zbliżony z J 3,8: „wiatr wieje tam, gdzie chce”, lub jeszcze bardziej z wydarzeniem Zesłania Ducha Świętego opisanym w Dz 2,2, gdzie Duch jest przedstawiony jako „gwałtowny wiatr (pnohv)”, który wypełnił pomieszczenie, gdzie byli zgroma-

³ *Epistolarium* to obejmuje naszym zdaniem nie tylko tzw. „7 listów autentycznych”, lecz również 2Tes, Ef, Kol. Por. A. M. Buscemi, *San Paolo. Vita, opera e messaggio*, (SBF Analecta 43), Jerusalem 1996, s. 12-14; 244-246; 249-252; A. M. Buscemi, *Che cosa si sa attualmente di Paolo*, „Credere oggi” 143 (2004), s. 6-10.

⁴ W literaturze Pawłowej, do której zalicza się także listy pasterskie termin *πνεῦμα* pojawia się 146 razy, natomiast w tzw. „listach autentycznych” 120 razy.

⁵ Podobny podział stosuje B. Corsani, «*Pneuma*» nell' *evangelo di Luca*, „Rivista di storia e letteratura religiosa” 5 (1969), s. 229-255.

dzeni Apostołowie i napełnił ich swoją mocą. „Tchnienie ust Jezusa” będzie więc jakby silny wiatr, wichur, który zmiecie i zniszczy bezbożnego.

Z terminem pneu'ma w znaczeniu przenośnym mamy natomiast do czynienia w takich sformułowaniach, jak: „w duchu łagodności” (1Kor 4,21; Ga 6,1)⁶, „otrzymać ducha niewoli”, czy „ducha przybrania za synów” (Rz 8,15)⁷, „duch wiary” (2Kor 4,13), „dać ducha mądrości i objawienia” (Ef 1,17). Jest rzeczą zrozumiałą, że w tych przypadkach chodzi o „sposób postępowania”, „dyspozycję ducha”⁸, idącą w kierunku łagodności, głębokiej wiary, otwartości na Mądrość i objawienie pochodzące od Boga samego.

Wydaje się, że w tym samym sensie przenośnym należy zinterpretować fragment Flp 1,27: „trwajcie mocno w jednym duchu, jednym sercem walcząc wspólnie o wiarę w Ewangelię”⁹, jak również 1Kor 2,12, gdzie św. Paweł przeciwstawia „duchowi świata” „Ducha, który jest od Boga”¹⁰. Otóż w obydwu przypadkach jest tu mowa o sposobie myślenia, odczuwania i postępowania: w pierwszym św. Paweł wzywa wierzących do życia w zgodzie we wspólnocie, w drugim natomiast przypomina im, że ich życie nie może być zdominowane przez „świat”, lecz ma być prowadzone „według Ducha, który pochodzi od Boga”.

⁶ Aby zapoznać się z tą linią interpretacyjną Ga 6,2 por. A. M. Buscemi, *Lettera ai Galati. Commentario esegetico* (SBF Analecta 63), Jerusalem 2004, s. 576-577.

⁷ Nosi znamiona niespójności interpretacja terminu „duch” w dwojaki sposób, raz w sensie metaforycznym: „duch niewoli”, (uno spirito di schiavitù) raz w sensie teologicznym „Duch przybrania za synów” („uno Spirito di figliolanza”) (por. H. Schlier, *La Lettera ai Romani*, Brescia 1982, s. 417-420; S. Légasse, *L'epistola di Paolo ai Romani*, Brescia 2004, s. 390-392). Nikt nie neguje faktu, że „duch przybrania za synów”, w którego zostaliśmy uposażeni, jest dziełem samego Boga działającego przez Ducha. Nie można też mylić dwóch poziomów: metaforycznego oraz teologiczno-personalnego (por. M. J. Lagrange, *Saint Paul. Épître aux Romains*, Paris 1950, s. 202; S. Cipriani, *Le lettere di Paolo*, Assisi 1968, s. 447). Z drugiej zaś strony, należy wykluczyć interpretację teologiczno-personalną terminu πνεῦμα w przypadku Rz 8,16: „Sam Duch wspiera świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi”.

⁸ Inny przykład znajdujemy w Rz 11,8, gdzie św. Paweł cytuje Iz 29,10: „Dał im Bóg ducha odurzenia; takie oczy, by nie mogli widzieć, i takie uszy, by nie mogli słyszeć aż po dzień dzisiejszy”.

⁹ Na temat interpretacji terminu πνεῦμα w Flp 1,27 por. G. F. Hawthorne, *Philippians*, (WBC 43), Waco (Texas) 1983, s. 56-57; P. T. O'Brien, *Commentary on Philippians*, (NIGTC), Grand Rapids 1991, s. 69; B. B. Thurston, J. M. Ryan, *Philippians & Philemon*, (Sacra Pagina 10), Collegeville 2005, s. 69.

¹⁰ Trzeba tu odnotować, że wielu egzegetów (Barbaglio, Collins, Fee), odnosząc się do tej frazy, skłania się ku uznaniu sensu teologicznego tego terminu. Antytetyczne zestawienie tej frazy nie pozwala na ciągłą zmianę w interpretacji, która przechodzi od sensu metaforycznego do teologicznego. Naszym zdaniem nie należy również interpretować terminu κόσμος jako rzeczywistości diabolicznej stojącej w opozycji do Boga. Wydaje się, że w obu przypadkach termin πνεῦμα zachowuje sens przenośny, mówiący o „zachowaniu, dyspozycji duchowej”, która to może ulegać otaczającemu ją światu, bądź też daje się prowadzić przez Ducha Bożego (por. A. C. Thiselton, *The First Epistle to the Corinthians*, (NIGTC), Carlisle 2000, s. 261-263).

Jest rzeczą oczywistą, że we wszystkich wyżej wymienionych perykopach można postrzegać działanie Ducha Świętego we wnętrzu wierzących, a wynika to z refleksji nad szerszym kontekstem, w jakim znajduje się dane sformułowanie. Jednak w pierwszym rzędzie wyrażenia, o których tutaj mowa, mają sens metaforyczny, który w każdym pojedynczym przypadku jest pochodną znaczeń skojarzonych z greckim terminem *pneu'ma*.

b) Sens antropologiczny

Bliskie znaczeniu dosłownemu i metaforycznemu jest znaczenie antropologiczne terminu *pneu'ma*, którego św. Paweł używa dla opisu wnętrza człowieka lub „ducha” jako jego części konstytutywnej¹¹. Tak właśnie możemy postrzegać 1Kor 5,3-4: „ja zaś nieobecny wprawdzie ciałem, ale obecny duchem, już potępiłem, tak jakby był wśród was, sprawcę owego przestępstwa. Przeto wy, zebrawszy się razem w imię Pana naszego Jezusa, w łączności z duchem moim i z mocą Pana naszego Jezusa, wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa”. W trzech przypadkach występujących w zacytowanej perykopie św. Paweł wskazuje na najgłębsze pokłady wnętrza człowieka: siebie oraz odstępcy. Z kolei, w 1Kor 2,11 Apostoł, postępując się zestawieniem paralelnym pomiędzy „Duchem Bożym” oraz „duchem człowieka”, opisując świadomość człowieka mówi: „Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku”¹². Bardziej wyraziście czyni to w Rz 1,9: „Bóg bowiem, któremu służę z głębi mego ducha, głosząc ewangelię Jego Syna, jest mi świadkiem”¹³ lub w Rz 8,16: „Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi”¹⁴. Idąc po tej linii interpretacyjnej należy uznać, że „duch” może zaznawać niepokoju (2Kor 2,13), bądź trwać w pokoju (1Kor 16,18; 2Kor 7,13), dlatego też św. Paweł życzy adresatom swoich listów: „Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, bracia!” (Ga 6,18; Flp 4,23; Flm 1,25)¹⁵.

¹¹ Por. O. Kuss, *Lo Spirito*, s. 118-119.

¹² Por. O. Kuss, *Lo Spirito*, s. 119; G. Barbaglio, *La prima lettera ai Corinzi*, (Scritti delle origini cristiane 16), Bologna 1995, s. 175 p. 311.

¹³ Por. H. Schlier, *Romani*, s. 83; S. Légasse, *Romani*, s. 47-48; R. Penna, *Romani*, s. 113-114.

¹⁴ Por. M. J. Lagrange, *Romains*, s. 202; H. Schlier, *Romani*, s. 420-421; S. Légasse, *Romani*, s. 393.

¹⁵ Szerzej na temat pochodzenia pozdrowienia chrześcijańskiego „łaska i pokój” używanego w listach i w liturgii por. A. Pujol, *De salutatione apostolica 'gratia vobis et pax'*, VD 12 (1932), s. 38-40, 76-82; E. Lohmeyer, *Probleme paulinischer Theologie: I. Briefliche Grussüberschriften*, ZNW 26 (1927), s. 158-173 (artykuł w rzeczywistości odnosi się do *praescriptum* listów Pawłowych, ale niektóre z obserwacji nt. terminów „łaska” i „pokój” są również ważne dla *postscriptum* tychże listów); A. Pitta, *Sinossi paolina. Le lettere di san Paolo in una nuova traduzione ordinate per temi*, (Universo Teologia 31), Cinisello Balsamo 1994, s. 305-315.

Apostoł Paweł w niektórych miejscach używa terminu pneu'ma na oznaczenie części konstytutywnej człowieka. Czyni to między innymi w 1Kor 7,34: „Podobnie i kobieta: niezamężna i dziewica troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem, i duchem”¹⁶, w 2Kor 7,1: „Mając przeto takie obietnice, najmilsi, oczyśćmy się z wszelkich brudów ciała i ducha, dopełniając uświęcenia naszego w bojaźni Bożej”, w 1Tes 5,23: „Sam Bóg pokoju niech was całkowicie uświęca, aby nienaruszony duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa”. Nie sądzę, by św. Paweł w wyżej wymienionych miejscach akceptował wizję dychotomiczną lub trychotomiczną człowieka¹⁷. Jak wynika z innych tekstów (1Kor 14,14-15; Ef 4,23-24), Apostoł zdaje się nie wnikać w tak delikatne kwestie filozoficzne, lecz stara się wskazać, że człowiek powinien oczyścić zarówno sferę zewnętrzną, jak i wewnętrzną swojego jestwa, bowiem „cały” ma się podobać Panu i być gotowym na Jego przyjście w chwale. By to uczynić, wierzący muszą posiadać „dar rozpoznawania duchów” (1Kor 12,10; por. 2Tes 2,2)¹⁸.

c) Sens teologiczny

Apostoł Paweł najczęściej używa terminu pneu'ma w znaczeniu teologicznym¹⁹, w odniesieniu do „Ducha Bożego” pojmowanego zarówno jako dynamiczna siła pochodząca od samego Boga, jak i jako Osoba Boska, która działa i prowadzi ku wypełnieniu i doskonałości Dzieła, zrodzone w zamyśle Ojca, a doprowadzone do realizacji w pełni czasu przez Syna.

Czynnikiem, który w tym względzie budzi podziw w *epistolarium paulinum* jest bogactwo i zróżnicowanie określeń „Ducha”. Często jest On nazywany po prostu „Duchem” (Ga 3,2.3.5.14; 2Kor 2,4; 1Tes 5,9), albo bardziej precyzyjnie: „Duchem Świętym” (Rz 5,5; 9,1; 14,17; 15,13.16; 1Kor 6,19; 12,3; 2Kor 6,6; 13,13; 1Tes 1,5.6; Ef 1,13), „Duchem Bożym” (1Kor 2,11.14; 3,16; 6,11; 7,40; 12,3; 2Kor 3,3; Rz 8,9.14; Flp 3,3), „Jego Duchem Świętym” (1Tes 4,8; por. Ef 3,16; 4,30), „Duchem, który jest od Boga” (1Kor 2,12), „Duchem, który wskrzesił

¹⁶ W odniesieniu do tego tekstu warto wziąć pod uwagę uściślenia zaproponowane przez: G. Barbaglio, *La prima lettera ai Corinzi*, s. 361 p. 145, w których autor odnosząc się do wyrażenia „ciało i duch” wskazuje na całościowe ujęcie człowieka.

¹⁷ B. Rigaux, *Saint Paul. Les Épîtres aux Thessaloniens*, (ÉB), Paris 1956, s. 596-600 (należy zwrócić uwagę na *excursus* nt. 1Tes 5,23); P. Iovino, *La prima lettera ai Tessalonesi*, (Scritti delle origini cristiane 13), Bologna 1992, s. 284-287.

¹⁸ O rozpoznawaniu duchów zob.: G. Therrien, *Le discernement dans les écrits pauliniens*, (ÉB), Paris 1973; G. Dautzenberg, *Zum religionsgeschichtlichen Hintergrund der diakrisis pneumaton (1Kor 12,10)*, BZ 15 (1971), s. 93-104; W. A. Grudem, *The Gift of Prophecy in 1 Corinthians*, Washington 1982, s. 263-288; O. Kuss, *Lo Spirito*, s. 130-131; G. D. Fee, *The First Epistle to the Corinthians*, (NICNT 4), Grand Rapids 1987, s. 596-597; G. Barbaglio, *La prima lettera ai Corinzi*, s. 655-657.

¹⁹ Zob. O. Kuss, *Lo Spirito*, s. 121-169.

Jezusa z martwych” (Rz 8,11). Jest On też nazywany: „Duchem Chrystusowym” (Rz 8,9; Flp 1,19), „Duchem Jego Syna” (Ga 4,6), „Duchem Pańskim” (2 Kor 3,17), jak również „Duchem Świątości” (Rz 1,4)²⁰, „Duchem, który daje życie” (Rz 8,2) i „Duchem przybrania za synów” (Rz 8,15).

Faktem nie mniej interesującym w kwestii użycia terminu pneu’ma w *epistolarium paulinum* jest jego występowanie. Zostaje to uwidocznione w poniższym zestawieniu statystycznym:

Rz	1Kor	2Kor	Ga	Ef	Flp	Kol	1Tes	2Tes	Flm
34	40	17	18	14	5	2	5	3	1

Jeśli przyjąć za punkt odniesienia zawartość treściową każdego z listów, wówczas trzeba przyznać, że największe nagromadzenie terminu pneu’ma przedstawiają listy do Galatów i do Efezjan, a tuż za nimi należy umieścić 1 Kor, Rz i 2 Kor. To jednak nie wystarczy, ponieważ każdy z listów przedstawia sobie właściwy obraz użycia słowa pneu’ma. I tak, w Rz 8 znajdujemy je w 21 miejscach, co stanowi prawie 2/3 wszystkich 34 miejsc występowania tego terminu w całym Liście do Rzymian. Z kolei, na 40 miejsc, w których użyto słowa pneu’ma w 1 Kor, 8 znajduje się w 1 Kor 2,10-14, a 12 w 1 Kor 12,3-13. W 2 Kor, 7 ze wszystkich 17 miejsc występowania znajduje się w 2 Kor 3,3-18, a w Liście do Galatów 10 ze wszystkich 18 miejsc występowania interesującego nas terminu znajduje się w Ga 5,1-6,10 (ponadto termin pneu’ma nie występuje w rozdziałach 1 i 2 tegoż listu).

Nie zawsze jest rzeczą łatwą wskazanie motywu opisywanego tutaj nagromadzenia terminologicznego. Dla przykładu, w Rz 8 została uwidoczniona determinująca rola, jaką odgrywa Duch Święty w życiu chrześcijanina. Również pareneza Pawłowa w Ga 5,1-6,10 wskazuje na misję Ducha Świętego jako przewodnika postępowania moralnego wierzących. W 1Kor 2,10-14 akcent zostaje położony na działanie Ducha Świętego w „objawieniu mądrości Bożej”, podczas gdy w 1Kor 12,3-13 mamy do czynienia z przedstawieniem „charyzmatów”, którymi Duch Święty obdarza wspólnotę.

Innym fenomenem, na który pragniemy zwrócić uwagę, jest określenie Ducha jako „Bożego”. Septuaginta, aby to uczynić 4 razy używa greckiego przymiotnika *theios*. Święty Paweł natomiast nie używa go ani razu, lecz przedkłada nad nie określenie osobowe *theou*, co naszym zdaniem lepiej odzwierciedla Boską naturę „ducha” i to zarówno wówczas, gdy jest on postrzegany jako „siła emanująca od Boga”, jak i jej personifikacja, czy też jako Osoba Boska. Duch – właśnie dlatego, że pochodzi od Boga – jest „święty”, tj. posiada zasadniczą ce-

²⁰ O znaczeniu tego wyrażenia mówią: B. Schneider, *Κατὰ Πνεῦμα Ἀγιωσύνης (Romans 1,4)*”, „Biblica” 48 (1967), s. 359-387; O. Kuss, *Lo Spirito*, s. 153-154.

chę natury boskiej (świętość jest *thelema* Boga samego: „bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty” (por. Kpł 19,1-2; 1Tes 4,3). Właśnie z tego powodu Duch jest nazwany w Rz 1,4 „Duchem Świętości”, bo w istocie rzeczy obwieszcza nam świętość Boga²¹. To On zstępuje na Chrystusa, „według Ducha Świętości” Chrystus zostaje ustanowiony Synem Bożym (por. Rz 1,4), by w Nim został nam objawiony z mocą i urzeczywistniony zamysł świętości Boga, wyrażający się w mądrości, usprawiedliwieniu, uświęceniu, zbawieniu (1 Kor 1,30), a ponadto: byśmy w Chrystusie stali się „synami w Synu” (Ga 4,4-7)²². W ten oto sposób Duch Boży otwiera naszą egzystencję na nowy wymiar, odmienny od naturalnego i wprowadza nas w życie Chrystusa – w nim stajemy się „nowym stworzeniem” (2Kor 5,17; Ga 6,14-15).

d) literackie tło pojęcia pneu'ma

Nie jest rzeczą trudną wskazanie źródła myśli Pawłowej odnoszącej się do „Ducha Bożego” – jest nim Stary Testament odczytany w świetle wydarzenia Jezusa Chrystusa²³. Do tego wniosku doszedł również Rudolf Bultmann, aplikując *Religionsgeschichte* do odczytania myśli Pawłowej nt. „Ducha Świętego”²⁴. Ale chociaż wniosek ten sam w sobie jest bardzo interesujący, to jednak nie dostarcza nam zbyt wiele przesłanek do poprawnego odczytania myśli św. Pawła odnoszącej się do „Ducha Świętego”. W rzeczywistości św. Paweł, by przedstawić rzeczywistość „Ducha Bożego”, czerpie natchnienie z korzeni literackich objawienia starotestamentalnego, a będąc chrześcijaninem odczytuje ST – w tym również stwierdzenia dotyczące Ducha – w świetle wydarzenia Jezusa Chrystusa²⁵. W związku z tym w listach Pawłowych nie mamy do czynienia z mechanicznym powtórzeniem obrazów, słów, sposobów wypowiedzi, lecz z odczytaniem w perspektywie chrystologicznej wszystkiego, co Duch czynił w ST. Oto

²¹ Jest to jedna z możliwości interpretacji Rz 1,4. Jest jednakże rzeczą oczywistą, że złożenie przyimkowe κατὰ πνεῦμα ἁγιωσύνης należy zestawić w relacji do κατὰ σάρκα. Biorąc pod uwagę myśl wyrażoną w Rz 1,3-4, należy przyznać, że dwie koncepcje nie są ze sobą zestawione w sposób przeciwstawny, lecz znajdują się w relacji progresywnej i wskazują po prostu na dwie sfery życia Syna Bożego.

²² Por. A. M. Buscemi, *Lettera ai Galati*, s. 365-399.

²³ Zob. F. Baumgärtel, W. Bieder, E. Sjöberg, πνεῦμα, πνευματικός, *GLNT*, X, s. 848-928; H. Cazelles, R. Kuntzmann, M. Gilbert, E. Cothenet, *S. Esprit: Ancien Testament et Judaïsme*, DBS, fasciculum 60-61, s. 127-165.

²⁴ Por. R. Bultmann, *Teologia*, s. 318-319; E. Schweizer, πνεῦμα, πνευματικός, *GLNT*, X, s. 999-1002; 1023-1024.

²⁵ Por. J. A. Fitzmyer, *The Use of explicit Old Testament Quotations in Qumran Literature and in the New Testament*, NTS 7 (1961), s. 297-333; E. E. Ellis, *How the New Testament uses the Old*, w: I. Howard Marshall, *New Testament Interpretation*, Exeter 1977, s. 199-219; C. D. Stanley, *Paul and the Language of Scripture: Citation Technique in the Pauline Epistles and Contemporary Literature*, (SNTS MS 74), Cambridge 1992; O. Kuss, „Lo Spirito”, s. 160-166.

dłaczego w NT Duch nie pozostaje jedynie w relacji z Ojcem, ale również z Chrystusem. Wszystko, co w ST jest powiedziane o Duchu należy postrzegać w świetle pełnego wypełnienia w życiu Jezusa Chrystusa i chrześcijan. Duch Święty prowadzi wszystko ku wydarzeniu eschatologicznemu, które doprowadzi do wypełnienia planu Bożego dotyczącego zbawienia.

Odnosząc się do użycia terminu pneu'ma²⁶, trzeba stwierdzić, że Święty Pa-
weł jest spadkobiercą myśli ST, który w wersji greckiej LXX 264 na 377 razy tłumaczy hebrajskie słowo *ruach*. Znaczenie terminu hebrajskiego nie jest jedno-
znaczne, bowiem może oznaczać: 1) wiatr; 2) oddech człowieka lub zwierzęcia; 3) „ducha” jako część konstytutywną człowieka; 4) „ducha Bożego”: w co naj-
mniej 100 przypadkach jest on nazywany „Duchem Boga”, „Duchem Jahwe”,
„Mocą Bożą”, która od Niego pochodzi, a przenika człowieka, zamieszkuje
w nim i uzdalnia do pełnienia misji. Tenże „Duch Boży” – według myśli zawartej
w Iz 32,15-20 – zostanie wylany z wysokości i użyźni pustynię, po czym wyda
plon sprawiedliwości, pokoju i wieczyste bezpieczeństwo. Natomiast według Ez
37,1-14 Duch obdarzy nowym życiem Lud Boży, doprowadzony uprzednio do
stanu „wyschłych kości”. Według Iz 11,1-9 „Duch Boży” spocznie na Mesjaszu
„ródźce z pnia Jessego”: „spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozu-
mu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej (...) Różgą swoich ust
uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego (...) bo kraj
się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepęlniają morze”. W taki
sposób zostaje przedstawione ustanowienie czasu mesjańskiego, kiedy Bóg za-
wrze Nowe Przymierze ze swoim ludem, dając mu nowe serce i nowego ducha:
„dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam
serce kamienne, a dam wam serce z ciała” (Ez 36,26). Wtedy to wypełni się też
proroctwo zawarte w Księdze Joela: „wyleję potem Ducha mego na wszelkie cia-
ło, a synowie wasi i córki wasze prorokować będą (...) każdy jednak, który we-
zwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony” (Jl 3,1-5).

Objawienie starotestamentalne pod wpływem kultury helleńskiej²⁷ rzuca
dodatkowe światło na nasze poznanie „Ducha Bożego”. I tak w Mdr 1,7 czytamy:
„Albowiem Duch Pański wypełnia ziemię, Ten, który ogarnia wszystko, ma zna-
jomość mowy”. W rzeczywistości zamieszkuje w mądrości i staje się „duchem
miłującym ludzi” (Mdr 1,6), ich wychowawcą w poszukiwaniu prawdy i mądro-
ści. Można więc mówić o ścisłym związku pomiędzy Mądrością i „Duchem Bo-
żym”: „jest bowiem w niej duch rozumny, święty, jedyny, wieloraki, subtelny,
rączy, przenikliwy, nieskalany, jasny, niecierpięliwy, miłujący dobro, bystry,
niepowstrzymany, dobroczynny, ludzki, trwałe, niezawodny, beztroski, wszech-
mogący i wszystkowiedzący, przenikający wszelkie duchy rozumne, czyste i naj-

²⁶ F. Baumgärtel, πνεῦμα, πνευματικός, s. 848-883.

²⁷ Zob. M. Gilbert, E. Cothenet, *S. Esprit: Ancient Testament et Judaïsme*, DBS, fasciculum 60-61, s. 153-156; W. Bieder, πνεῦμα, πνευματικός, *GLNT*, X, s. 873-883.

subtelniejsze” (Mdr 7,22-23). Duch ten jest posłany z wysoka, by objawić zamysł Boży i drogę mądrości, która prostuje ścieżki człowieka i prowadzi go ku zbawieniu (Mdr 9,17-18). Wszystko to jest możliwe, gdyż „we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie. Dlatego nieznacznie karzesz upadających i strofujesz, przypominając, w czym grzeszą, by wyzbywszy się złości, w Ciebie, Panie, uwierzyli” (Mdr 12,1-2).

2. DUCH BOŻY

Wspomnieliśmy już, że naukę św. Pawła należy scharakteryzować jako wynikającą z doświadczenia życiowego. Z tego też względu niektórzy egzegeci podzielają pogląd, że najlepszą metodą w zgłębianiu myśli Pawłowej odnoszącej się do Ducha Świętego jest rozpoczęcie od nadzwyczajnych darów, których Duch udziela wierzącym²⁸. Taka metodologia nie wydaje się adekwatną, bowiem u Apostoła Pawła doświadczenie „charyzmatów” zostało poprzedzone głębokim doświadczeniem profetycznym daru Ducha Świętego – mocy Bożej, która go zanurzyła w życiu Chrystusa i doprowadziła do pełnego zjednoczenia z Nim.

Pozwolić się prowadzić przez Ducha (Ga 5,18) jest fundamentalnym doświadczeniem „bycia wyzwolonym spod mocy Prawa” oraz „życia jako synowie w Chrystusie Jezusie” (Ga 4,5-7) w mocy Jego miłości (Rz 5,5), z której biorą początek wszystkie charyzmaty. Istotnie, charyzmaty mają swe źródło w miłości, która jest owocem Ducha (Ga 5,22), w miłości budują one Ciało Chrystusa, w miłości też się ujawniają. Charyzmaty są więc władnymi formami rozpowszechniania miłości. Wszyscy chrześcijanie są charyzmatykami, a są nimi nie dlatego, że otrzymali charyzmat profetyczny, dar mówienia językami, czy też jakkolwiek inny, ale dlatego, że otrzymali Ducha Świętego i postępują według Ducha. Pierwszym doświadczeniem chrześcijanina jest „posiadanie Ducha” (Rz 8,9), odczuwanie, że „Duch Święty w nas mieszka” (Rz 8,9), że „jesteśmy prowadzeni przez Ducha” (por. Ga 5,18). Dopiero następstwem tego jest doświadczenie Ducha Świętego, który ukierunkowuje, tworzy w chrześcijaninie taką, czy inną *dynamis* – zawsze w celu budowania Ciała Chrystusowego (1Kor 12,4-13).

a) Duch od Boga pochodzi

Bardzo znaczący w tej kwestii jest tekst 1Kor 2,10-14: „Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. Otóż myśmy nie otrzymali du-

²⁸ Por. O. Kuss, *Romani*, II, s. 121-122; Lemenon, *Saint Esprit. III: L'esprit saint dans le corpus paulinien*, DBS, fasciculum 60-61, s. 198.

cha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania darów Bożych. A głosimy to nie uczonymi słowami ludzkiej mądrości, lecz pouczeni przez Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha. Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego poznać, bo tylko duchem można to rozsądzić²⁹.

Powyższy tekst zwraca uwagę na to, że „Duch jest z Boga”, jest też „Duchem Boga”, bo należy do Niego (1Tes 4,8), a ponieważ jest w zżyłości z Bogiem, toteż przenika „głębokości Boga samego”. Nie jest on „duchem świata”, lecz został posłany (Ga 4,6) na świat, aby objawić „tajemnice Boga”, by ci, którzy Go otrzymują (Ga 3,2; 1Tes 4,8) – „pozostający pod działaniem Ducha”, „ludzie wewnętrzni” (por. Ga 6,1; Ef 3,16) – mogli poznać rzeczy przez Boga darmo dane.

Tekst powyżej cytowany stwierdza, że: „Duch przenika głębokości Boga samego”, „zna tajemnice Boga”. Poprzez tak mocne wyakcentowanie działania Ducha, św. Paweł daje do zrozumienia, że Duch Święty ma tę samą naturę co Bóg i pozostaje w głębokiej zżyłości z Bogiem. Nie znaczy to jednak, że można ich pomylić ze sobą: Bóg Ojciec i Duch Święty są jednością w tym, co dotyczy natury boskiej, Duch „pochodzi od Boga” i jest posłany, by „objawiać sprawy Boże”. Nie ma tutaj mowy o roli konstytutywnej Ducha w odniesieniu do Boga na sposób „ducha człowieka”. Bóg jest Ojcem, który ustanawia swoje *thelema* (wolę) i objawia je nam przez Ducha, który w nas mieszka (1Kor 3,16). On też usprawiedliwia nas, czyniąc każdego z nas „człowiekiem duchowym” (1Kor 2,12-13; 6,11b; Rz 8,9-11.14; Ef 3,16) oraz poucza nas „o tajemnicy Mądrości Bożej ukrytej” (1Kor 2,7), byśmy mogli wyznać, że „Jezus jest Panem” (1Kor 12,3) ku chwale Boga Ojca (Flp 2,11).

b) Duch Chrystusa

O szczególnym związku pomiędzy Chrystusem a Duchem³⁰ jest mowa w 2Kor 3,17: „Pan zaś jest Duchem, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność”³¹.

²⁹ W zgodzie z: O. Kuss, *Lo Spirito*, s. 151-152; G. Barbaglio, *La prima lettera ai Corinzi*, s. 175-178.

³⁰ Por. O. Kuss, *Lo Spirito*, s. 152-156; R. Penna, *Lo Spirito di Cristo*, Brescia 1976, s. 207-235; D. J. Lull, *The Spirit in Galatia. Paul's Interpretation of PNEUMA as Divine Power*, Ann Arbor (Michigan) 1980.

³¹ Tekst ten jest trudny do zinterpretowania, lecz nie zdaje się potwierdzać ścisłej identyfikacji pomiędzy „Panem” i „Duchem” (por. O. Kuss, *Lo Spirito*, s. 154; K. Prümm, *Die katholische Auslegung von 2Kor 3,17 in den letzten vier Jahrzehnten nach ihren Haupttrichtungen*, „Biblica” 31 (1950), s. 316-345; 459-482; B. Schneider, *'Dominus autem Spiritus est' (II Cor 3,17a)*, Roma 1951; J. D. G. Dunn, *2Corinthians III,17 – 'The Lord is the Spirit'*, JTS 21 (1970), s. 309-320; D. Greenwood, *'The Lord is the Spirit': Some Considerations of 2Cor 3,17*, CBQ 34 (1972), s. 467-472.

Stwierdzenie św. Pawła w pierwszej części jest trudne do zrozumienia, ale w sukurs przychodzi nam druga część wersetu, rzucając światło na 3,17a. Otóż w 3,17b Duch nazwany jest „Duchem Pańskim”, czyli – biorąc pod uwagę, że w NT „Chrystus jest Panem” (1Kor 12,3; Flp 2,11) – „Duchem Chrystusa”. Tak więc, Duch należy do Chrystusa, jest Jego Duchem, a w związku z tym wyrażenie „Pan jest Duchem” nie utożsamia Chrystusa z Duchem, lecz utwierdza w przekonaniu, że Chrystus wraz ze zmartwychwstaniem został wyniesiony przez Ojca i jest Panem, ale też stał się „duchem ożywiającym” (1Kor 15,45). On to wskazuje (Flp 1,19) na „ożywiającego Ducha” (2Kor 3,6), który zdejmuje zasłonę z naszego serca, by ukazać nam chwałę Pana (2Kor 2,16.18), byśmy mogli upodobnić się do Jego chwalebego obrazu (2Kor 3,18) i być dla wszystkich listem otwartym, „napisanym Duchem Boga Żywego” (2Kor 3,3), który obwieszcza wszystkim, że „gdzie jest Duch Pański, tam wolność” (2Kor 3,17).

Tę samą naukę znajdujemy w Rz 8,9-11: „Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. Jeżeli natomiast Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na skutki grzechu duch jednak posiada życie na skutek usprawiedliwienia. A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha”. Duch należy do Boga i do Chrystusa, On prowadzi do wypełnienia zamysłu Ojca i dzieła usprawiedliwienia Chrystusa. W ten oto sposób, Duch Święty zamieszkuje w chrześcijaństwie, w którym żyje Chrystus, chrześcijanin zaś żyje w Duchu dającym życie i przypominającym nieustannie o naszym byciu dziećmi Bożymi (Rz 8,15; Ga 4,6).

c) Misja Ducha Świętego

Tak oto została opisana przez Apostoła misja Ducha Świętego: „Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze!” (Ga 4,6)³². Stwierdzenie to poprzedzone jest innymi, które objawiają nam prawdy o tym, że Syn został posłany przez Ojca w pełni czasów (Ga 4,4), uwolnił nas z poddania Prawu, a przede wszystkim sprawił, że otrzymaliśmy przybrane synostwo – pełnię naszej wolności (Ga 4,5). Można tutaj mówić o zbieżności ze „schematem” Wyjścia z niewoli w Egipcie: jesteśmy wolnymi nie dlatego, że wyszliśmy z „grzesznego Egiptu”, lecz dlatego, że jako synowie powróciliśmy do komunii z Ojcem. Wszystko to staje się rzeczywistością dla każdego, kto wierzy (Ga 3,8.14) i we chrzcie staje się „kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,27-28), który wyzwolił go z przekleństwa Prawa (Ga 3,13), włą-

³² Por. S. Zedda, *L'adozione a figli di Dio e lo Spirito Santo*, Roma 1952; R. Penna, *Lo Spirito di Cristo*, s. 207-235; A. M. Buscemi, *Lettera ai Galati*, s. 395-398.

czył go w błogosławieństwo Abrahama i sprawił, że otrzymał on obiecane go Ducha (Ga 3,14).

Duch Święty, którego zapowiedź słyszymy u proroków Ezechiela (36,26-27) oraz Joela (3,1-5) został posłany „do naszych serc”, tj. do głębi naszej chrześcijańskiej egzystencji, aby stać się zaczynem naszego dziecięctwa Bożego (należy zwrócić uwagę na strukturę syntaktyczną zdania: czasownik ruchu + *participium coniunctum* celu)³³. W taki sposób zostaje podkreślone aktywne działanie Ducha Świętego w życiu chrześcijanina (odnotowujemy tutaj różnicę pomiędzy Ga 4,6 oraz Rz 8,15; w Liście do Galatów to nie chrześcijanin, lecz Duch woła w nas). Takie działanie Ducha jest złożone, bo łączy w sobie modlitwę i osobiste doświadczenie bycia dziećmi (synami) Bożymi.

Lecz jest poniekąd bezpodstawnym twierdzenie, że pomiędzy Ga 4,6 i Rz 8,15 zachodzi „sprzeczność”³⁴. Wszak chrześcijanin może wołać „Abba, Ojcze!” tylko dlatego, że otrzymał „ducha przybrania za synów” (Rz 8,15). W rzeczywistości „wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi” (Rz 8,14), a Duch Święty przychodzi z pomocą ich słabości i przyczynia się za nimi w błaganiach, których nie można wyrazić słowami (por. Rz 8,26). Można więc stwierdzić, że jedno i to samo wołanie wznosi się do Boga i dzięki działaniu Ducha Świętego odnawia chrześcijanina i prowadzi go ku życiu wiecznemu (Ga 6,8) i ku odziedziczeniu Królestwa Bożego (Ga 5,21).

3. ŻYCIE WEDŁUG DUCHA

Duch Święty działa w życiu chrześcijanina już od początku „życia nowego w Chrystusie”. Św. Paweł mówi o tym bardzo wyraźnie w Ga 3,3: „zaczawszy Duchem, chcecie teraz zakończyć ciałem?”. Idąc tutaj za pytaniem, które pada w Ga 3,2: „czy Ducha otrzymaliście na skutek wypełnienia Prawa za pomocą uczynków, czy też stąd, że daliście posłuch wierze?” można by wnioskować, że „początek”, o którym mowa w 3,2 koresponduje z decyzją człowieka, by przez wiarę oddać się całkowicie Bogu. Od tego bowiem momentu wierzący zaczyna postępować ku Chrystusowi. Jednak odpowiada to tylko po części myśli Pawłowej, ponieważ chrześcijanin staje się „jednym w Jezusie Chrystusie” (Ga 3,28) dopiero wówczas, gdy „przyoblecze się w Chrystusa” w chrzcie św. (Ga 3,27), gdy „zostanie ukrzyżowany wraz z Chrystusem” (Ga 2,19-20; 5,24; 6,14). Dopiero wtedy wyraża on w pełni swoją przynależność w wierze w Chrystusa i w Nim zaczyna „żyć i postępować według Ducha” (Ga 5,25). Wszystko, co powiedzieliśmy do tej pory zostało syntetycznie ujęte w Liście do Efezjan: „W Nim także i wy usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę waszego zbawienia, w Nim

³³ A. M. Buscemi, *Lettera ai Galati*, s. 397; J. Viteau, *Étude*, I, s. 298; BDR, *Grammatica*, 418,4; N. Turner, *Syntax*, s. 157.

³⁴ Por. O. Kuss, *Lo Spirito*, s. 156.

również uwierzyliście i zostaliście naznaczeni pieczęcią Ducha Świętego, który był obiecany” (Ef 1,13)³⁵. Wszakże działanie Ducha Świętego nie jest skierowane jedynie na przemianę człowieka, który w chrzcie św. staje się „jednym w Chrystusie”, lecz ma ono za zadanie budowanie „ciała Chrystusa”. „Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, *aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem*” (1Kor 12,13).

a) Duch działa w sercach wierzących

Duch Święty działa przede wszystkim w sercach wierzących. To On został posłany do serc naszych (Ga 4,6), a Jego przyjsięcie pokrzepia i wzbudza nadzieję, która nie zawodzi, „ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (por. Rz 5,5; 2Kor 1,21-22).

Chrześcijanin, poprzez wiarę wyrażoną w chrzcie św., otrzymał dar Ducha Świętego, dzięki wierze i Duchowi Świętemu oczekuje nadziei usprawiedliwienia (Ga 5,5). Z kolei, nadzieja prowadzi chrześcijanina podczas jego życia, by mógł „postępować według Ducha” (Ga 5,25) w miłości, która wyraża się w wolności, będącej zaprzeczeniem egzystencji egoistycznej (Ga 5,18.24) i poddanej grzechowi (Ga 3,22). Tak oto daje się zdefiniować życie „nowego stworzenia” (Ga 6,15), „synów Bożych” (Ga 4,5-7). W rzeczywistości, „powołani zostaliśmy do wolności. Tylko nie po to, by brać tę wolność jako zachętę do hołdowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywieni mamy służyć sobie wzajemnie” (por. Ga 5,13; Rz 13,8-10). Stąd też wynika, że w życiu chrześcijanina nie jest ważne posiadanie tego, czy innego charyzmatu, który sprawi, że staniemy się bardziej aktywni, lub też pozwoli mieć wrażenie, że jesteśmy mocni w Duchu. Liczy się otrzymany dzięki wierze dar Ducha Świętego, który obdarza nas miłością (Ga 5,22).

„Życie nowe” – jak czytamy w Ga 5,16-25 – ma być prowadzone poprzez „postępowanie według Ducha”: „postępujcie według Ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. Ciało bowiem do czego innego dąży niż Duch, a Duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić Duchowi, nie znajdziecie się w niewoli Prawa. Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. Owocem zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzej-

³⁵ Interpretacja Ef 1,13 zawarta jest m.in. w: A. M. Buscemi, *Gli Inni di Paolo. Una sinfonia a Cristo Signore* (SBF Analecta 48), Jerusalem 2000, s. 105-107.

mość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przeciw takim *cnotom* nie ma Prawa. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniem. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy³⁶. Rzeczą godną zainteresowania w cytowanym tekście jest dynamiczny charakter „nowego życia” – chrześcijanin ma „postępować według Ducha”. W mentalności judaizmu „postępowanie” w sensie metaforyczno-duchowym oznacza zachowanie się „według Prawa Bożego” (od hebr. *halach* – „iść”, postępować”, „kroczyć”).

Święty Paweł nie odrzuca tej mentalności, lecz stara się doprecyzować koncepcję „Prawa Bożego”. Zdaniem Apostoła nie liczy się „litera”, ale „Duch” Prawa: „litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia” (2Kor 3,6), stąd też należy „postępować według Prawa Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie” (Rz 8,2). W taki sposób w chrześcijaństwie spełnia się proroctwo Ez 36,27: przez Ducha, który w nas mieszka zostają wypełnione przepisy Prawa i „nie postępujemy już według ciała, lecz według Ducha” (Rz 8,4), „Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju” (Rz 8,6). Święty Paweł kontynuuje: „Jeśli rzeczywiście pozwolicie się prowadzić Duchowi (...)”. Zwróćmy tutaj uwagę na Pawłowe „jeśli rzeczywiście”. Zwraca ono uwagę na wszystkie nasze „jeśli”, „ale”. W jednym sformułowaniu mieszczą się wszystkie nasze skrzywienia duchowe i kompromisy w postępowaniu.

Nie można „prowadzić gry z Duchem”, trzeba wciąż podejmować decyzję o bezlitosnej walce „z ciałem”, tj. przeciw egzystencji egoistycznej, by Duch stał się wewnętrznym horyzontem naszego życia w Chrystusie oraz siłą determinującą naszą egzystencję. Oto dlaczego św. Paweł stwierdza: „jeśli pozwolicie się prowadzić”. Nie można więc gasić Ducha (1Tes 5,19), lecz trzeba podążać zawsze posłusznie za wskazaniami wewnętrznymi, bowiem tylko wówczas pozostaje się wolnym i wypełnia się dokładnie prawo Boże, prawo miłości. Prawo to nie jest „dziełem ciała”, ale owocem działania Ducha w nas i wyraża się we wszystkich cnotach, które podtrzymują życie braterskie wspólnoty chrześcijańskiej: w „miłości, radości, pokoju, cierpliwości, uprzejmości, dobroci, wierności, łagodności, opanowaniu” (Ga 5,22).

Cały dynamizm życia chrześcijańskiego polega więc na wydaniu owocu Ducha – miłości, która bierze na siebie cierpienie Chrystusa, doprowadzając do ukrzyżowania własnych namiętności (Ga 5,24) oraz dostosowując się w pełni i z odwagą (Ga 5,25) do „prawa Ducha, który daje życie” (Rz 8,2) i tym samym buduje wspólnotę (1Kor 8,1).

³⁶ Por. A. M. Buscemi, *Lettera ai Galati*, s. 548-566; D. Sztuk, *Życie dla Boga według świętego Pawła. Studium egzegetyczno-teologiczne formuł odnoszących się do proegzystencji chrześcijanina*, (RSB 21), Warszawa 2005, s. 72-105.

b) Duch Święty działa we wspólnocie

Dochodzimy w ten sposób do wymiaru wspólnotowego działania Ducha Świętego. Działanie to nie jest bezpośrednio skierowane na kształtowanie według Ducha każdego chrześcijanina z osobna, lecz dąży ku budowaniu wspólnoty eklezjalnej – „Ciała Chrystusa”: „Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, *aby stanowić jedno Ciało*” (1Kor 12,13)³⁷. Poprzez działanie tego samego Ducha, konstytuują się poszczególne członki jednego Ciała Chrystusa i jak przy *Pierwszym Stworzeniu* tak i teraz, poprzez tchnienie Ducha formuje się jedno Ciało, którym jest Kościół (por. Kol 2,19).

Przez wiarę w Jezusa Chrystusa staliśmy się dziećmi Bożymi, a w chrzcie św. przyoblekliśmy się w Chrystusa i od tej pory „nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,26-28). Śmierć Chrystusa wznosi się ponad wszelkie różnice i w taki sposób błogosławieństwo Abrahama stało się rzeczywistością, a wszyscy otrzymaliśmy przyobiecane Ducha (Ga 3,13-14). Można powiedzieć jeszcze więcej: „On bowiem jest naszym pokojem. On (...) przyszedłszy zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy blisko, bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca” (por. Ef 2,14-18). Wszystko to wypływa z „łaski Pana Jezusa Chrystusa, miłości Boga Ojca i z daru jedności w Duchu Świętym” (por. 2Kor 13,13). Duch Święty formuje wspólnotę, sprawia, że staje się ona jednym ciałem. On też urzeczywistnia, aktualizuje i ukazuje nasze „bycie jednym w Chrystusie” (Ga 3,28). W Duchu i przez Ducha stajemy się wspólnotą żywą, przenikniętą przez Chrystusa w głębi naszej egzystencji (Ga 2,20), wspólnotą wykazującą się bogactwem charyzmatów, którymi Ojciec obdarza hojnie poprzez działanie swojego Ducha (Ga 3,5).

c) Dary (charyzmaty) Ducha Świętego

Właśnie dlatego św. Paweł mógł napisać: „Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla *wspólnego* dobra” (1Kor 12,4-7). Tekst ten jest wpisany w długą katechezę św. Pawła „o charyzmatach”³⁸, której struktura przedstawia się następu-

³⁷ Zob. G. Barbaglio, *La prima lettera ai Corinzi*, s. 666-669; J. Hanimann, «*Nous avons été abreuvés d'un seul Esprit*». *Note sur 1Cor 12,13b*, NRT 94 (1972), s. 400-405.

³⁸ Bibliografia na temat charyzmatów jest bardzo bogata. Podajemy tutaj jedynie kilka pozycji tytułem syntezy: H. Conzelmann, *χάρισμα*, *GLNT*, XV, s. 606-616; O. Kuss, *Lo Spirito*, s. 122-150; G. D. Fee, *Gifts of the Spirit*, w: *Dictionary of Paul and His Letters*, red. G. G. Hawthorne, R. P. Martin, D. G. Reid, Downers Grove – Leicester 1993, s. 339-347; E. Nardoni, *The Concept of*

jąco: w 1Kor 12,1-31 Apostoł wymienia podstawowe charyzmaty i wskazuje ich pochodzenie oraz cel; w 1Kor 13 mówi o miłości (*agàpe*) jako o jedynym źródle charyzmatów, fundamencie ich spełnienia oraz celu, do którego wszystkie mają podążać. *Agàpe* jest drogą, która przewyższa wszystkie inne, jest objawieniem *par excellence* Ducha. Apostoł Paweł w 1Kor 14 określa normy korzystania z charyzmatów, które powinny obowiązywać wewnątrz wspólnoty.

1°) różnorodność darów, ale ten sam Duch

W 1Kor 12,4-11, Duch jest wymieniony 6 razy. Taka intensywność użycia terminu *pneu'ma* nakazuje wręcz poczynienie obserwacji odnoszących się do tekstu:

1) Należy stwierdzić, że termin ten ma tutaj znaczenie szczególne. Duch bowiem – jak wynika z myśli św. Pawła – działa na sposób Boga (= Ojca), który przez Niego czyni wszystko we wszystkich (Ga 3,5). Działa też na sposób Syna, od którego biorą początek wszystkie charyzmaty w służbie Kościoła, przekazywane wierzącym przez jedynego Ducha. Możemy tu zatem mówić o wyakcentowaniu trynitarnym daru Ducha Świętego, od którego biorą początek wszystkie dzieła zbawienia, poznania i uświęcenia.

2) Wszystko bierze początek od tego samego Ducha. W życiu chrześcijanina nie jest ważnym posiadanie tego, czy innego charyzmatu, gdyż charyzmaty są ukazaniem mocy jedynego Ducha. Zatem liczy się „otrzymanie daru Ducha”, by pod Jego przewodnictwem wydać owoc miłości.

3) Każde objawienie Ducha ma służyć dobru wspólnemu, każdy bowiem, pomimo złożoności historii własnego życia, poprzez różnorodność charyzmatów ma brać czynny udział w „budowaniu człowieka nowego” „w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,28; Ef 2,14-16): „W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowił mieszkanie Boga przez Ducha” (Ef 2,21-22).

4) Apostoł Paweł wymienia całą serię objawień mocy Ducha Świętego: a) *Dary rozumu*: dla przeniknięcia i głoszenia mądrości „*misterium* Boga”, która objawiła się w Krzyżu Chrystusa (1Kor 1,18-24), dla przedstawienia we wspólnocie podstawowych zagadnień wiary poprzez *paradosis* i katechezę, „dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego” (Ef 4,12; por. Rz 12,7-8); b) *Dary mocy*, które ukazują we wspólnocie i poza nią potężne działanie Boga w obronie swojego ludu. Są to dary: wiary, która „góry przenosi”, uzdrowienia, cuda; c) *Dary służby wspólnocie*: wspierania mocą, rządzenia (1Kor 12,28; Rz 12,6-8); d) *Dary profetyczne*: proroctwo, roze-

znanie duchów (1Kor 12,10.28; 14,1; Rz 12,6); f) *glossolalia* i *dar tłumaczenia języków*, do których Koryntianie przykładali wielkie znaczenie. Jednakowoż, św. Paweł przedkłada nad nie charyzmat prorocki (1Kor 14,1-5) i *agàpe* (1Kor 13,1; 14,1).

2°) w perspektywie eschatologicznej

Wszystkie charyzmaty zostały udzielone dla budowania Kościoła Bożego w miłości, „aż dojdziemy wszyscy razem do jednoświ wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4,13). Są one objawieniem Ducha w czasie eschatologicznym, ale jawią się też jako wielkie wyzwanie w perspektywie Królestwa Bożego (Ga 5,21). To dlatego św. Paweł nie ustaje w napominaniu adresatów swoich listów: „starajcie się posiąść miłość” (1Kor 14,1), „bądźcie płomiennego ducha” (Rz 12,11), „żywąc prawdziwie w miłości sprawmy, by wszystko rosło ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi” (Ef 4,15).

Nikt nie może być prawdziwie charyzmatykiem, jeśli nie żyje w miłości i nie wzrasta w miłości. „Miłość nigdy nie ustaje, *nie jest* jak prorocтва, które się skończą, albo jak dar języków, który zniknie, lub jak wiedza, której zabraknie” (1Kor 13,8). Pozostaje jedynie miłość, owoc Ducha (Ga 5,22), który otwiera nas na życie wieczne w Królestwie Bożym, bo jak mówi św. Paweł: „co człowiek sieje, to i żąć będzie: kto sieje w ciele swoim, jako plon ciała zbierze zagładę; kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne. A zatem, dopóki mamy czas, czynmy dobrze wszystkim, a zwłaszcza naszym braciom w wierze” (Ga 6,8).

thum. z języka włoskiego ks. Dariusz Sztuk SDB

LE SAINT-ESPRIT CHEZ SAINT PAUL

Résumé

Parler du Saint-Esprit chez saint Paul, cela signifie aborder un des thèmes les plus centraux et complexes de la théologie paulinienne. Paul, en effet, parle souvent de l'Esprit et il le considère en tant que personne qui agit dans l'histoire du salut, dans la vie de l'église et de chaque croyant. En ce sens là les épîtres de Paul ne nous donnent pas une notion de l'Esprit, mais une expérience de l'Esprit qui concerne Dieu, le Christ et l'homme qui agissent en vue de la pleine réalisation du salut. De là vient l'abondance des titres attribués au Saint-Esprit et la diversité variolée des manifestations charismatiques qui, dans la force de l'Esprit, opèrent dans les communautés pauliniennes : la glossolalie, la prophétie, les charismes de l'apostolat et de la vie chrétienne, etc. A cause de la complexité et afin de respecter la pensée de Paul à propos de l'Esprit, pensée liée à l'expérience, l'auteur commence son étude à partir de la riche terminologie de l'Apôtre dans ses épîtres. Sont présentées aussi les différentes interprétations de cette terminologie. L'auteur met en évidence que

la racine littéraire profonde dont Paul s'inspire pour présenter la réalité de l' « esprit de Dieu » vient de la révélation vétérotestamentaire. Paul tire de cette source sa pensée, ses images et ses expressions pour signifier la réalité de l'Esprit. En un mot l'Ancien Testament donne à Paul le modèle littéraire avec lequel il exprime sa pensée sur l'Esprit. Après l'auteur passe à la description des différents aspects de l'action de l'Esprit présentés par saint Paul dans ses épîtres.

Nota o autorze: O. PROF. ALFIO MARCELLO BUSCEMI OFM – jest franciszkaninem, od ponad 30 lat związanym ze Studium Biblicum Franciscanum w Jerozolimie. Jest profesorem zwyczajnym i wykładowcą filologii greckiej Nowego Testamentu, egzegezy Nowego Testamentu oraz teologii biblijnej.

Jest też autorem wielu artykułów oraz publikacji książkowych nt. życia i działalności św. Pawła oraz jego listów. Ukoronowaniem jego poszukiwań naukowych jest, wydany 2004 roku, komentarz do Listu do Galatów św. Pawła (Lettera ai Galati. Commentario esegetico).

Słowa kluczowe: Biblia, teologia NT, św. Paweł, Duch Święty